WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaci się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacyj nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 577. Kraków, czwartek 19 grudnia 1907 r. ROK XV.

Zawieszenie Macierzy.

Rozporządzenie jen.-gub. Skałłona o zamknięciu Macierzy, ma następujące brzmienie:

„Wiadomość o przebiegu posiedzeń odbytego w dniach 25-ym i 26-ym listopada w Warszawie zjazdu ze wszystkich dzielnic kraju Przywiślańskiego członków Towarzystwa polskiej Macierzy szkolnej wykazują:

1) że za cel zasadniczy Towarzystwa uznaje się nie tyle oświecenie mas ludowych, godne poparcia rządu, ile występne (!) obudzanie w narodzie ducha ciasno-narodowej odrębności: (!)

2) że zjazd nie zatroszczył się o prawidłowe postawienie sprawy wykładu języka państwowego w szkołach Macierzy i tym sposobem trwające przekraczanie prawa przez rzeczone Towarzystwo utrwalił;

3) że wśród członków Towarzystwa utrwala się niedopuszczalne zasadniczo dążenie do wyparcia ze składu Towarzystwa najspokojniejszych (!) jego działaczów i doześrodkowania kierownictwa jego działalności w rękach separatystów polskich (!!)

Ze względu na powyższe, uznaję dalsze istnienie rzeczonego Towarzystwa w obecnym niespokojnym czasie za szkodliwe dla porządku państwowego i spokoju publicznego i, na zasadzie art. 12 praw stanu wojennego postanawiam: „Towarzystwo polskiej Macierzy szkolnej" niezwłocznie zamknąć ze wszystkiemi jego Kołami oraz podległemi mu instytucyami i zakładami.

Ankieta Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz rozesłał do wielu wybitnych osobistości w Europie, następujący list:

Zaszedł w XX wieku fakt wprost niesłychany, urągający cywilizacyi, prawu, sprawiedliwości i tym wszystkim pojęciom humanitarnym, które są podstawą życia i kulury nowożytnych społeczeństw.

Od dawna już istniała w pruskiej Polsce Komisya kolonizacyjna, mająca za zadanie wykupywać ziemię należącą do Polaków i osadzać na niej Niemców — za summy, do których musieli przykładać się i Polacy. Dodawszy do tego męczeństwo dzieci w szkołach niemieckich i świeżo wniesiony projekt zakazu ojczystego języka na zebraniach, zdawało się, że krzywda i poniewierka równości wobec prawa nie może być większą — jednakże rząd wyznający zasadę: siła przed prawem — nie chciał się na tem ograniczyć.

I oto świeżo wniesiono w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków podległych berłu pruskiemu z ich własnej ojczystej i umiłowanej ziemi, którą od tysiąców lat zamieszkują i na której całe szeregi pokoleń rodzą się i grzebią.

Odłam narodu polskiego zagarnięty przez państwo Hohenzollernów, nie rozniecał rewolucyjnej pożogi, zachowuje się spokojnie, spełnia ściśle narzucone mu przez stan rzeczy ciężkie obowiązki, płaci podatki i dostarcza żołnierza, którego dzielność bojową podziwiał niejednokrotnie sam Bismark. To też gdy pierwsze wieści o zamierzonem wywłaszczeniu ukazały się w prasie europejskiej, uważano powszechnie taki zamiar za dziki i bezmyślny wybryk kilku fanatyków, pozbawionych nie tylko zmysłu moralnego, ale i rozumu. Zdawało się, że państwo ucywilizowane i uznające prawo własności za kamień węgielny budowy społecznej, nie ośmieli się nigdy na tak bezwzględne podeptanie tej zasady i na wymierzenie policzka najprostszym pojęciom sprawiedliwości. Nikt nie mógł uwierzyć, aby to było możliwe w społeczeństwie, które uważa się i podaje jako chrześcijańskie.

A jednak kanclerz Bülow wniósł w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków i sejm odesłał nie kanclerza do szkoły prawa i moralności — ale projekt do komisyi.

Urzędowa wiadomość o tem rozeszła się juz po całym świecie — i na chwałę ludzkości stwierdzić należy, że wszędzie wywołała jeden okrzyk protestu i oburzenia. Prasa europejska bez różnicy barw i stronnictw, a z nią razem i cała niezawisła prasa niemiecka napiętnowała postępek rządu pruskiego jako haniebny zamach na elementarne prawa ludzkie.

I z tym głosem powszechnego oburzenia i pogardy nawet taki rząd liczyć się musi. Ale my Polacy pragnęlibyśmy, aby ów protest przeciw barbarzyństwu trwał jaknajdłużej i przybrał jaknajobszerniejsze rozmiary. Z tego powodu głosów prasy, która zobowiązaną jest codzień innemi zajmować się wypadkami nie uważamy za wystarczające i dostateczne. Trwałość a zarazem niezmierną powagę może nadać protestowi tylko wypowiedziana oddzielnie opinja najznakomitszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki całego świata. Będzie ona ostatecznym wyrokiem powszechnego sumienia na niebywałą zbrodnię — i zarazem najpotężniejszem słowem obrony dla znacznego odłamu narodu kulturalnego i zasłużonego w dziejach.

Tu nie chodzi o mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa Hohenzollernów. Jest to sprawa dotycząca całej ludzkości, sprawa, w której ma prawo głos każdy ucywilizowany człowiek, a przedewszystkiem tacy mężowie, którzy wśród swych narodów są filarami cywilizacyi i kultury.

Z tego powodu zwracamy się do Czcigodnego Pana z gorącą prośbą o wypowiedzenie swej opinii w kwestyi wniesionego przez rząd pruski projektu przymusowego wywłaszczenia z ziemi Polaków. Zwracamy się nie dlatego, abyśmy choć na chwilę mogli wątpić, że opinja pańska będzie czem innem jak głosem oburzenia i potępienia, ale dlatego, że publiczne wypowiedzenie jej napiętnuje największą krzywdę i największą plamę w historyi XX. wieku, napełni otuchą naród polski, a jednocześnie może być pomocą nawet dla tych wszystkich uczciwych Niemców, którzy nie chcąc zhańbić się wobec całego świata, zwalczają usilnie sprzeczny z konstytucyą i bezwstydny projekt pruskiego rządu.

Henryk Sienkiewicz.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 18, grudnia.

— Wisła po dwóch dniach mrozu okryła się krą, która wązkim korytem płynie bardzo powoli. Stan wody normalny.

— **Sprawy miejskie.** Dnia 17 grudnia b. r. odbyło się o godz. 5 po południu pod przewodnictwem prezydenta dr. Lea posiedzenie komisyi dla spraw przemysłowych koncesyowanych.

Po ukonstytuowaniu się komisyi przeprowadzono obszerną dyskusję co do spraw o udzielenie nowych koncesyj gospodnio szynkars ich, — które ostatecznie odroczono aż do przygotowania materjału przez subkomitet komisyi, wybrany z 5 członków z pomiędzy członków komisji.

Następnie komisja udzieliła swej opinii w kilkunastu sprawach o przeniesienie wydzierżawienie i rozszerzenie koncesyj gospodnioszynkarskich, tudzież o kilkunastu prośbach o koncesje dorożkarskie, tandeciarskie, na biura podróży i na powielanie pism na maszynie.

— **Opłatek w „Sokole"** odbędzie się w dniu 23. b. m. w poniedziałek o godz. 8. wieczorem.

— **Kraj. kurs majsterski dla szewców** w Krakowie odbędzie się w czasie od 8 stycznia do 1 marca 1908 r. Należy wnosić do dn. 28 grudnia br. podania do Dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek za każdy dzień nauki, a zamiejscowy także zasiłek na opłacenie kosztów podróży III. kl. koleją żel. O udzielenie takiego zasiłku, należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wydział Krajowy.

— **Klub Słowiański** zaprasza Członków swoich na pogadankę p.K. Srokowskiego „Rozwój Moskalofilstwa wśród Rusinów", we czwartek 19 XII. o godzinie piątej, ul. Floryańska l. 23.

— **O karty kolejowe.** Ministerstwo kolei podwyższyło niedawno cenę rocznych kart kolejowych o 40 proc. Kupcy galicyjscy, których to rozporządzenie najdotkliwiej dotyka, wystosowali prośbę do Koła Polskiego, by wy jednało jego cofnięcie. W tym samym celu przybyła do Wiednia deputacja kupców krakowskich i lwowskich. Sprawą tą zajęli się imieniem Koła posłowie Małachowski i Kolischer.

— **Kradzieże.** W przededniu Świąt daje się uczuwać coraz intenzywniejsza działalność rzezimieszków. Wczoraj spełniono w naszem mieście kilka znaczniejszych kradzieży. I tak:

Wczoraj wieczór doniesiono do tutejszej policji, że Jan Mikołajewski, rodem z Trembowli, zostający w usługach pracowni obuwia p. Dobrzańskiego, okradł wszystkich czeladników i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Do mieszkania rodziny Kaemplerów przy ul. Zielonej 18, włamał się niewiadomy sprawca i zabrał różne przedmioty. Nie pominął też kanarka, którego wyjął z klatki.

P. Stanisław Petrycki, emerytowany nauczyciel zamieszkały na Skałce, doniósł tutejszej policji, że do mieszkania jego zamkniętego na rygiel dostał się złodziej, który mu skradł pocztową książeczkę oszczędności na 250 koron, spodnie buty i inne drobiazgi.

P. Józef Gross, intendent obrony krajowej przy ulicy Pijarskiej został dziś okrodziony na przeszło 200 koron.

Karol Schneider, zamieszkały przy ul. Topolowej doniósł, że do mieszkania jego dostał się złodziej i skradł mu kasetkę z kosztownościami wartości około 80 kor.

— **Znaleziono** weksel na 3000 kor., który złożono w tut. Dyr. policji.

———

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

———

† **Mieczysław Schmidt** współwłaściciel i redaktor „Dziennika Polskiego" b. dyrektor teatru hr. Skarbka i t. d. umarł we Lwowie w 56 r. życia.

Maków. (Kasa Reiffeisena).

Odbyło się tu zgromadzenie, mające na celu powołać do życia spółkową kasę oszczędnościową i pożyczek systemu Raiffeisena, za inicjatywą miejscowego duchowieństwa. Na zgromadzenie to przybył delegat Wydz. kraj. dr. Stefczyk. Spółka ta zapobiegać ma brakowi taniego kredytu dla włościan i rękodzielników, a obejmować będzie gminy: Maków, Biała, Juszczyn, Grzechynia i Zarnówka. Dyrektorem Spółki, wybrany został proboszcz miejscowy ks. Leja, zaś jego zastępcą p. Wincenty Swistek z Makowa. Sekretarzem i kasjerem wybrany p. Iciek, nauczyciel. Jako członkowie Zarządu weszli włościanie: Antoni Borowy, Józef Sarna, oraz ks. Łopatowski wikary. Na czele Rady nadzorczej stoi burmistrz makowski p. Józef Kosman.

Grybów. (Jubileusz burmistrza. Wystawa ruchoma Ligi przem. Drożyzna mięsa).

Burmistrz tutejszy dr. Jakubowski, obchodził 25-lecie swej pracy dla miasta. W kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którem wręczono zasłużonemu opiekunowi miasta złoty łańcuch pamiątkowy; wieczorem miasto było rzęsiście iluminowane.

W dniach 11 i 12 bm. otwartą została w lokalach kraj. szkoły kołodziejskiej Wystawa ruchoma Ligi pomocy przem. Wystawę zamknięto wiecem, w którym jednak prócz garstki miejscowej inteligencji i uczniów szkoły kołodz. ze swym kierownikiem i nauczycielami, mieszkańcy miasta, zapewne wskutek opieszałości, nie wzięli zupełnie udziału. Wiec wyraził oburzenie z powodu gwałtów pruskich i powziął postanowienie bojkotować towary pruskie.

Miasto nasze słynie z wielkich jarmarków na bydło najrozmaitszych gatunków. Bydło to zakupują masami handlarze miejscowi, jak i zamiejscowi, którzy je następnie wysełają za granicę. Wskutek tego konsumenci miejscowi odczuwają brak mięsa i opłacają się sowicirzeźnikom za lichy towar. Żywimy jednak nadzieję, że pp. rzeźnicy, których kilku weszła obecnie w skład Rady gminnej w odpowiedzi na zaufanie, jakiem ich mieszkańcy obdarzyli, ustalą wreszcie ceny tego niezbędnego produktu.

— **Polacy na uniwersytetach obcych.** Pismo La liberte Friburg N. 289 ogłasza uchwałę Rady Stanu we Frybourgu, mocą której nadzwyczajny profesor Uniwersytetu dr. Tad. Estreicher, został zamianowany profesorem zwyczajnym chemii, przy tymże uniwersytecie.

———

Krajowa konferencya nauczycielska.

Wczorajsze, drugie plenarne posiedzenie kraj. konferencji nauczycielskiej rozpoczęto dyskusją nad kwestją ulepszenia metody nauki czytania na podstawie pisania. Dyskusję tę prowadzono na skutek referatu dyr. Maciołowskiego z Krakowa, a zabierało w niej głos bardzo wielu uczestników konferencji.

Między innymi podniósł inspektor Dobrzański, aby dla nauczycielek bez kwalifikacji urządzano okręgowe kursa wakacyjne celem zaznajomienia ich z metodą uczenia czytania na podstawie pisania. Mowca przytoczył na uzasadnienie swego wniosku liczne fakta zaczerpnięte z własnej praktyki na prowincji.

Dyr. Spitzer z Krakowa stwierdził, że elementarz, używany obecnie w szkołach ludowych, jest zupełnie eodpowiedni co niejednokrotnie już stwierdzono.

Ks. prałat Bielenin uważa, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by kandydaci do stanu nauczycielskiego z IV kursu seminaryum zwiedzali rozmaite typy szkół w pierwszych miesiącach roku szkolnego. W ten sposób mieli by oni sposobność zaznajomić się z trudnościami, na jakie napotykają nauczyciele. Mowca uważa też za pożądane, by próbowali oni sił swych w tych szkołach, w których później mają być czynni.

Po skończonej dyskusji, która trwała blizko trzy godziny, przewodniczący radca Zaleski zapewnił, że władze szkolne wezmą pod uwagę życzenia wyrażone przez członków konferencji i nie omieszkają skorzystać z ich doświadczenia szczególnie przy układaniu nowego elementarza,

W dyskusji poruszono też sprawę Rad sierocych przyczem inspektor Spis podniósł, iż pierwsza gminna Rada sieroca w pow. krakowskim powstała za inicyatywą miejscowego kierownika szkoły w Bronowicach Wielkich przy współudziale radców Bujaka i Szybalskiego. W gminie tej oddano kilkadziesiąt sierot do nauki rzemiosła bądź też uporządkowano ich stan majątkowy. Dziś takich Rad sierocych mamy w pow. krakowskim kilkanaście.

W końcu posiedzenia dokonano wyboru członków wydziału wykonawczego, do którego weszli pp.: dyr. Maciołowski i insp. Udziela jako członkowie, zaś pp. insp. Dobrzański i Szarek jako członkowie.

Z parlamentu.

WIEDEN. W Izbie posłów po odczytaniu wniosku i interpelacji przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym w sprawie prowizorjum budżetowego i pierwszego czytania budżetu. Po przemówieniu pos. Chiarego, który uzasadniał nagłość wniosku i wskazywał, że Izb. powinna wykonywać przysługującą jej kontrolę nad gospodarką państwa. Zabrał głos pos. Hribar.

WIEDEN. Pos. Hribar w dłuższej mowie wskazał także na manifestację Słowian przeciw ustawie o wywłaszczeniu, która zrobiła potężne wrażenie. Wrażenie to starał się prezydent ministrów osłabić w swem oświadczeniu. Mimo to manifestacja znalazła w całym świecie cywilizowanym szerokie echo. Manifestacja ta, która wypłynęła z najszlachetniejszych uczuć braterskiej miłości i humanitarności, przyczyniła się też z pewnością do tego że rząd pruski swe przedłożenie przeciw Polakom nieco złagodził. Mowca wzywa wszystkich Słowian do połączenia się w celu złamania potęgi Niemców i zapewnienia sobie stanowiska należnego ze względu na liczbę i siłę.

Po dalszej dyskusji przyjęto znaczną większością głosów nagłość wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania budżetu i załatwienia prowizorjum budżetowego.

Rozpoczęto dyskusję jeneralną.

Po pos. Bergmanie przemawia Pattai.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy.

SPRAWY KOLEJOWE.

WIEDEŃ. Komisja kolejowa odbyła dzisiaj przed południem naradę nad rozmaitemi wnioskami w sprawie budowy kolei lokalnych. Pos. Kolischer wniósł rezolucję wzywającą rząd, aby najrychlej przedłożył program budowy kolei żelaznych w całem państwie. Po krótkiej dyskusji posiedzenie przerwano ze względu na zaczęcie się posiedzenia Izby posłów. Przewodniczący przyrzekł zwołać komisję na tydzień przed ponownem zebraniem się Rady państwa po świętach.

ŻĄDANIA SŁUŻBY POCZTOWEJ.

WIEDEŃ. „Social-dem. Correspondenz" donosi, że w parlamencie odbyła się ponowna konferencya kilkudziesięciu posłów z zastępcami służby pocztowej nad ich postulatami. Po południu posłowie obradowali z ministrem handlu co do zażegnania biernego oporu służby pocztowej. Według wydanego komunikatu o pertraktacyach, już w poszczególnych punktach można było stwierdzić przychylne stanowisko rządu. Dziś odbędzie się dalsza konferencya z ministrami handlu i skarbu.

Z KOMISYI SOCYALNO-POLITYCZNEJ

WIEDEŃ. Komisya socyalno-polityczna odbyła wczoraj pierwsze merytoryczne posiedzenie, obradując nad wnioskiem pos. Ofnera w sprawie ochrony pracy dzieci. Ze względu na nagłość przedmiotu, postanowiono wybrać subkomitet z 7 członków dla natychmiastowych obrad nad dotyczącem przedłożeniem.

Również wybrano subkomitet dla wygotowania wniosków o ochronie robotników, o ubezpieczeniu na starość i na wypadek nieudolności do pracy robotników, chłopów i rękodzielników, jako też co do lepszych płac rozmaitych kategoryj urzędników państwowych i prywatnych.

PO KONFERENCYI HASKIEJ.

WIEDEŃ. „Fremdenblatt" dowiaduje się, że cesarz nadał z okazyi konferencyi haskiej odznaczenia; między innymi otrzymał pierwszy delegat Merey wielki krzyż orderu Leopolda, drugi delegat poseł Macchio order żelaznej korony I. klasy, pos. Dumba wielki krzyż orderu Franciszka Józefa, a prof. Lamasch krzyż komandorski orderr Leopolda.

SKAZANIE M. WROCŁAWIA.

LIPSK. W procesie robotnika Biewalda przeciw miastu Wrocław, w sprawie odszkodowania za odcięcie mu przez policyanta ręki, trybunał Rzeszy odrzucił odwołanie rewizyjne, wniesione przez gminę Wrocław, przeciw wyrokowi sądu, który uznał słuszność skargi.

REWIZJE DOMOWE W MOSKWIE.

MOSKWA. Tutejsza policya przedsięwzięła w rozmaitych punktach miasta rewizye domowe i skonfiskowała wielkie masy druków partyj socyalistycznej, oraz socyalistyczno-rewolucyjnej.

REWOLUCYONIŚCI W ARMII NIEMIECKIEJ

KOLONIA. Uwięziono tu 6 anarchistów, w tem kilku Holenderczyków oskarżonych o podburzanie żołnierzy przez broszurę, zatytułowaną „Przyjaciel żołnierzy — Z Bogiem za króla i ojczyznę."

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.